

W Lubiczu Górnym ruszyły studia

Michał Kwiatkowski – kolarski mistrz świata będzie studiować w Lubiczu! – To ewenement, aby w gminie wiejskiej była uczelnia – mówili goście obecni na inauguracji Wydziału Zamiejscowego Wyższej Szkoły Kultury Fizycznej i Turystyki im. Haliny Konopackiej w Pruszkowie.

11 października po raz pierwszy w naszej gminie, w wykonaniu chóru Gaudium Cantates, zabrzmiał hymn akademicki „Gaudeamus Igitur”. Studenci I roku, w tym trenerzy i zawodnicy, złożyli ślubowanie i odebrali indeksy. W lubickim Wydziale Zamiejscowym Wyższej Szkoły Kultury Fizycznej i Tu-

rystyki im. Haliny Konopackiej w Pruszkowie będą studiować m.in. kolarski mistrz świata Michał Kwiatkowski i Robert Kościecha – znany żużlowiec.

Rektor pruszkowskiej uczelni dr Ewa Krupińska-Thorn podkreślała, że bez zaangażowania środowiska lokalnego otwarcie wydziału byłoby niemożliwe: - To rada gminy Lubicz zdecydowała o współpracy, a osobisty wkład wójta - pana Marka Olszewskiego w sposób istotny pozwolił na sfinalizowanie projektu. Wspaniała atmosfera, wsparcie i zaangażowanie Akademii Michała Kwiatkowskiego – Copernicus daje dobre rokowania integracji naszego, uczelnianego środowiska ze szkołą

kolarskich talentów i środowiskiem Lubicza.

Współorganizatorem wydziału jest gmina Lubicz. Umowę w sprawie jego powołania wójta Marek Olszewski z władzami szkoły podpisał w kwietniu 2014 r. W czasie inauguracji Jej Magnificencja złożyła też podpisy pod porozumieniem o współpracy z Akademią Michała Kwiatkowskiego „Copernicus”. W skład Rady Interesariuszy Zewnętrznych Wydziału Zamiejscowego rektor powołała wójta Marka Olszewskiego, Joannę Ardanowską – dyrektora Zespołu Szkół nr 1 w Lubiczu Górnym, gdzie mieści się siedziba wydziału oraz Michała Jackowiaka

– prezesa klubu „Copernicus”.

Marek Olszewski mówił, że początkowo do pomysłu utworzenia wydziału zamiejscowego uczelni w Lubiczu podchodził z dystansem.

Jednak po rozmowach z władzami pruszkowskiej uczelni zmienił zdanie. – Cieszę się, że młodzież z gminy będzie mogła uzyskać dyplom, bez ponoszenia dodatkowych kosztów związanych z nauką poza miejscem zamieszkania – uzasadniał wójta.

Absolwenci wydziału, po ukończeniu trzech lat studiów w systemie niestacjonarnym zdobędą tytuł licencjata i zawód – nauczyciel wychowania fizycznego z gimna-

styką korekcyjno-kompensacyjną. W trakcie nauki uzyskają też minimum dwa tytuły instruktorów i trenerów w różnych dyscyplinach. Główna to kolarstwo, pozostałe natomiast: kulturystyka, gimnastyka, lekkoatletyka, piłka nożna, ręczna, koszykowa i siatkowa.

Prodziekanem w Lubiczu został Zbigniew Barcikowski, dzięki którego determinacji udało się uruchomić wydział.

Goście uroczystości, zarówno w oficjalnych przemówieniach, jak i rozmowach kulturalnych podkreślali, że uczelnia wyższa w gminie wiejskiej to ewenement.

(KM)

Fot. Beata Nowak-Latańska



Za stołem prezydyjnym zasiadli: dyrektor ZS nr 1 Joanna Ardanowska, prodziekan Zbigniew Barcikowski, dziekan dr Alicja Gorący, rektor dr Ewa Krupińska-Thorn i wójta Marek Olszewski



„Ślubuję uroczysto, że będę wytrwale dążyć do zdobywania wiedzy i rozwoju własnej osobowości” mówili przedstawiciele nowo przyjętych studentów

Doceniamy trudną pracę nauczycieli

- Najważniejszym zadaniem dorosłych jest wychowanie i kształcenie młodego pokolenia – podkreślał wójta Marek Olszewski podczas gminnego święta Dnia Edukacji Narodowej.

9 października na spotkanie do Urzędu Gminy Lubicz zostali zaproszeni dyrektorzy szkół oraz nauczyciele nagrodzeni przez wójta, a także nowo mianowanymi.

Wójta mówił o trudnej, ale i ważnej pracy pedagogów. Podkreślając: - Tylko właściwa współpraca nauczycieli i rodziców może gwarantować sukces. A najważniejszym zadaniem dorosłych jest wychowanie i kształcenie młodego pokolenia.

Dlatego też temat poprawy warunków dla edukacji w pracach samorządu gminy Lubicz obecny jest nieustannie. – Jesteśmy zdeterminowani, aby wszelkie

trudności w oświacie niwelować – zapewniał pedagogów.

Zarówno wójta, jak i przewodnicząca Rady Gminy Lubicz Hanna Anzel przekazali także nauczycielom wiele ciepłych życzeń.

Najbardziej zaangażowanym pedagogom wójta przyznał nagrody. Otrzymali je: Daria Czerwińska-Falk – Szkoła Podstawowa w Złotorii, Marta Błaszak – SP nr 1 w Lubiczu Dolnym, Sylwia Knieć - SP nr 1 w Lubiczu Dolnym, Joanna Ardanowska – Zespół Szkół nr 1 w Lubiczu Górnym, Piotr Bieniewicz – ZS nr 1 w Lubiczu Górnym, Anna Jankowska, ZS nr 1 w Lubiczu Górnym, Aneta Furmańska – ZS nr 2 w Grębocinie i Teresa Pajęczkowska - ZS nr 2 w Grębocinie.

Dyplomy uznania za pasję w kierowaniu szkołami Marek Olszewski i Hanna Anzel wręczyli dyrektorom: Joannie Ardanowskiej, Aleksandrze Lisieckiej, Wiesławie

Geras, Danucie Ferens, Marioli Marcinkowskiej, Ewie Fijałkowskiej i Elżbiecie Światowskiej.

Wójta i przewodnicząca rady dziękowali także radnym – nauczycielom z komisji oświaty oraz Brygidzie Bogdanowicz –Kopeć - dyrektorowi Zespołowi Ekonomiczno-Administracyjnemu Szkół i Przedszkoli w Lubiczu.

Hanna Anzel w imieniu wszystkich podziękowała też Markowi Olszewskiemu za niezwykle zaangażowanie w sprawy oświaty, nie tylko lokalnej, ale także na arenie ogólnopolskiej i euro-pejskiej.

W trakcie uroczystości ślubowanie złożyli też nowo mianowani nauczyciele. Były to: Julita Pepińska, Agnieszka Smolińska, Edyta Semeniuk i Ewa Brzuszkiewicz-Zychska.

(KM)



Wójta i przewodnicząca rady wraz z nagrodzonymi nauczycielami

Za tworzenie dobrego klimatu

Wójta Marek Olszewski z okazji 25-lecia Toruń-Pacific został uhonorowany statuetką Partnera Tworzenia Wspólnej Wartości. Z kolei Danucie Suchorzyńskiej – inspektorowi z urzędu Oznakę Zasłużony dla Rolnictwa przyznał minister resortu.

W październiku władze Cereal Partners Worldwide, w skład której wchodzi Toruń-Pacific z okazji 25-lecia tej firmy, uhonorowały sześć osób specjalnymi statuetkami Partnera Tworzenia Wspólnej

Wartości za budowanie klimatu dla rozwoju w Polsce i regionie społecznie odpowiedzialnego biznesu.

Wśród wyróżnionych znalazł się Marek Olszewski – wójta gminy Lubicz, w której „Płatki” od kilkunastu lat mają fabrykę batoników oraz magazyny.

Natomiast we wrześniu Oznakę Zasłużony dla Rolnictwa odebrała Danuta Suchorzyńska – inspektor z Urzędu Gminy Lubicz. Odznaczenie pani Dance przyznał minister Marek Sawicki na wniosek Agencji

Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Danuta Suchorzyńska w Referacie Rolnictwa i Ochrony Środowiska pracuje od 25 lat. – Jesteśmy dumni, że takie wyróżnienie otrzymała właśnie pracownica naszego urzędu – gratulował jej wójta.

Pani Danko, znana ze swojej skromności, życzenia od szefa oraz koleżanek i kolegów z pracy, przyjmowała ze wzruszeniem.

(KM)



Danucie Suchorzyńskiej gratulacje złożył wójta Marek Olszewski

W Hiszpanii zaśpiewały Beatlesów

Chór Gaudium Cantates istnieje zaledwie od trzech lat, a już ma pokaźną kolekcję medali. We wrześniu z Hiszpanii przywiózł trzy srebrna. – To bardzo zdolne dziewczyny, staramy się wyluskać z nich to, co najlepsze – mówi Ariel Radomiński – jeden z dwójki dyrygentów.

W chórze śpiewają dziewczyny zdolne, sumienne i wytrwałe. Można byloby jeszcze dodać kilka pozytywnych przymiotników. Bo Ariel Radomiński, który razem z Aleksandrą Kwiatkowską, przy Zespole Szkół nr 1 w Lubiczu Górnym prowadzi Gaudium Cantates przyznaje, że próby są żmudne i nudne.

Odbywają się kilka razy w tygodniu, w zależności od okoliczności, przed ważnymi wydarzeniami, nawet codziennie.

Czasami przez dwie godziny ćwiczymy kilka taktów jakiegoś utworu, ponieważ śpiewanie a capella jest bardzo trudne harmonicznie, tym bardziej że my to robimy na cztery głosy – mówi. Kiedy jedna osoba brzmi nieczysto, dyrygenci od razu to „dostrzegają”. Tym bardziej specjaliści, oceniając występy w czasie konkursów. Nagrodą za wytrwałość są właśnie sukcesy na międzynarodowych konkursach. Chór Gaudium Cantates z kolejnego konkursu międzynarodowego wrócił z trzema



Chór osiąga sukcesy na międzynarodowych konkursach, przy okazji, poznając nowe kultury i zawiązując znajomości

medalami! We wrześniu uczestniczył w V Międzynarodowym Konkursie i Festiwalu Chóralnym „Canco Mediterranea” oraz Międzynarodowym Konkursie Chóralnym im. Pau Casals w Barcelonie i w Lloret de Mar. Grupa, złożona z 28 dziewcząt z Lubicza i okolic, we wszystkich trzech kategoriach: muzyka sakralna, folk i pop wyśpiewała srebro. Zabłysnęła m.in. utworami The Beatles.

Literatura chóralna, z której korzystają lubiccy dyrygenci nie

jest bogata. Dlatego często sami aranżują utwory na chór, starając się pokazać różne style.

– Nasz chór jest bardzo młody, ponieważ istnieje dopiero trzy lata. W Barcelonie zauważyliśmy, że członkowie komisji – a to jest jednak bardzo hermetyczny świat – kojarzą, że jesteśmy „tym chórem z Lubicza”. To niesamowite – mówi Ariel Radomiński.

Do poprzednich sukcesów chóru należą m.in. złoto w czeskim Ołomuńcu w 2013 r., srebro podczas

międzynarodowego konkursu „Per Musicam Ad Astra” w Toruniu w 2013 r., srebro w włoskim Riva del Garda w 2014 r. czy brązowy medal w Międzyzdrojach w 2015 r. Dzięki wyjazdowi dziewczyny poznają też inne kultury, odbierają sztukę, nawiązują wiadomości. To możliwe m.in. dzięki pomocy finansowej gminy Lubicz.

Co ciekawe, Gaudium Cantates to jedyny chór szkolny w naszym województwie. – Zebrać dzieci w większości z jednej szkoły jest

bardzo trudno, zwłaszcza takiej, jak ZS nr 1, który ma ogromną ofertę. Ale też razem z panią Kwiatkowską jesteśmy pasjonatami. Sami śpiewaliśmy w chórach szkolnych, akademickich. Z tego też względu dobrze się dogadujemy. Tą pasją zaraziłmy dzieciaki, choć sam nie wiem, jak to się udało – uśmiecha się Ariel Radomiński.

Udało się, nawet za cenę dojazdów. Julia Rogawszewska mieszka pod Chełmżą, a uczy się w Toruniu. W lubickim chórze śpiewa drugi rok. – Zachęciła mnie do tego pani Kwiatkowska, z którą miałam lekcje muzyki w podstawówce. Uważam, że należy rozwijać się w tych dziedzinach, w których jesteśmy trochę lepsi. To zapracuje w przyszłości, pomoże, mam nadzieję, w dostaniu się na studia czy znalezieniu wymarzonej pracy. Ja od jakiegoś czasu myślę o studiach aktorskich, a wcześniej o liceum aktorskim w Krakowie, gdzie na egzaminach wstępnych trzeba zaprezentować swoje umiejętności wokalne.

Ariel Radomiński chwali swoje chórzystki: – Praca nad głosem, to praca nad sobą. Wiele dziewczynek także dobrze się uczy. Śpiewają już super, a jak będę to robić super, super, to czekają je kolejne wyzwania.

(KM)
Fot. Nadesłane

Europejscy przyjaciele, czyli razem jesteśmy mocni!

Uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Lubiczu Górnym, dzięki udziałowi w programie Erasmus+, poznali szkoły i codzienne życie swoich rówieśników ze szkół partnerskich w Anglii i Francji. Przed nimi Szwecja!

Wyjazdy zagraniczne w ramach projektu „European Friends – Together We Are Strong” (Erasmus+) są nagrodą dla uczniów z najlepszą średnią, bardzo dobrym zachowaniem oraz dobrą znajomością języka angielskiego.

W trakcie pierwszej wizyty – w Sunderland w Anglii (17–23 marca) młodzi ludzie z Lubicza, Niemiec, Francji, Szwecji, Turcji, a także gospodarze prezentowali swoje państwa, regiony oraz szkoły. Nasi uczniowie, biorąc udział w lekcjach i zajęciach dodatkowych, dostali też szansę poznania elementów angielskiego systemu edukacji. W szkole średniej, z nowoczesnym zapleczem sportowym, zostali zaproszeni na zajęcia sportowe na boisku, basenie i w salach gimnastycznych. Był też czas na zwiedzanie.

W maju (od 18 do 25) europejscy przyjaciele spotkali się w Lubiczu. Młodzież z „Dwójki” powitała ich piosenką „Don't worry, be happy!” i krótkim programem artystycznym. Goście, pod opieką swoich aniółków stróżów, czyli polskich uczniów, u których rodzin zamieszkały, uczestniczyli w polskich lekcjach.

W Lubiczu młodzież prezentowała codzienną rutynę w swoich krajach. Dzięki temu mogła się dowiedzieć m.in., w jaki sposób

docierają do szkoły Szwedzi czy o której godzinie zaczynają lekcje Angliki. Nie zabrakło okazji do integracji – na zajęciach sportowych, warsztatach w grębocińskim Muzeum Piśmiennictwa, spacerze po toruńskiej Starówce, podczas wizyty w Młynie Wiedzy, wycieczce do Biskupina oraz domowych, rodzinnych kolacjach.

W październiku (od 5 do 11), strony projektu przebywały w Aurillac we Francji, gdzie przede wszystkim zapoznawały się z gram i zabawami nieznanymi poza ich państwami. Ambasadorowie szkoły z Lubicza Górnego zapoznali uczniów szkół partnerskich z zabawami: „Gąski, gąski, do domu!”, „Ciepło – zimno” oraz „Podchody”. Grali także w gry zaproponowane przez uczniów z Turcji, Anglii, Niemiec, Szwecji oraz przez francuskich kolegów.

W trakcie wizyty we Francji lubiczanie obejrzała też średniowieczną część Aurillac, podziwiali malowane kolorami jesieni szczyty górskie (omijając przy tym pasące się tam luzem krowy), czy wykazali się odwagą i umiejętnościami w parku linowym. Ostatniego dnia wizyty wszyscy razem relaksowali się w pięknym parku, zając się francuskimi serami i wytrwale grając wspólnie w kolejne gry.

Uczestnik wyjazdu, Olaf z 6c mówi: – Dla mnie wyjazd do Francji był ciekawym przeżyciem. Ludzie tam są bardzo mili, widoki piękne, jedzenie mi smakowało, tylko ceny są wyższe niż u nas. Poznałem dzieci z różnych krajów i okazało się, że rozmowa w języku angielskim nie jest taka straszna,

choć każdy mówił z innym akcentem. Po powrocie do domu powiedziałem rodzicom, że mógłbym tam zamieszkać. Myślę, że każdy powinien odwiedzić ten kraj.

Hanna Targońska, koordynatorka projektu mówi, że już podczas wizyty w angielskim Sunderland zawiązało się kilka bliskich relacji między uczniami. Młodzież nadal utrzymuje ze sobą intensywny kontakt za pomocą mediów społecznościowych i poczty elektronicznej. Przed nimi jeszcze trzy kolejne wizyty projektowe – najbliższa w Szwecji – więc nie zabraknie również okazji do spotkań.

Anglistka zauważyła: – Okazało się, że pragnienie kontaktu z rówieśnikami jest silniejsze niż nieśmiałość i niewiara we własne umiejętności językowe, ośmielając wielu do posługiwania się językiem angielskim.

Za jego pomocą uczniowie poznawali również inne języki – polski, turecki, szwedzki i niemiecki – ucząc się nawzajem poszczególnych słów czy zwrotów.
opr. (KM)

Erasmus+ to unijny program na lata 2014–2020 dotyczący edukacji, szkoleń, młodzieży i sportu, który opiera się na osiągnięciach europejskich programów edukacyjnych. Jesienią 2014 roku w jego ramach rozpoczął się projekt pt. „European Friends – Together We Are Strong”. Przystąpiło do niego siedem europejskich szkół, w tym Szkoła Podstawowa nr 2 w Lubiczu Górnym.



Uczniowie z Lubicza, odwiedzając partnerskie szkoły, mają też okazję do zwiedzania innych krajów



W projekcie bierze udział siedem europejskich szkół